Rok IV. Środa dnia 20 Września 1922 roku. № 212.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 850 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 950 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz odnoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Członkowie i Sympatycy

Zw. Lud. Nar.

sprawdzajcie spisy wyborców!

Jedność narodowa.

Częstochowa, 19 - 9 - 22.

Najpoważniejsze stronnictwa narodowe na terenie naszego okręgu wyborczego postanowiły iść do wyborów wspólnie, tworząc blok pod firmą Chrześcjańskiego Związku Jedności Narodowej. Jeżeli ogłoszony wczoraj w „Kurjerze" list otwarty do Centrum Polskiego będzie miał ten skutek, że dobra wola jego autorów, więc ujawniona przez Związek Ludowo-Narodowy chęć zgrupowania w jednym bloku wszystkich na terenie naszym istniejących organizacji narodowych znajdzie zrozumienie, tedy będziemy istotnie mogli powiedzieć: do walki idziemy zwarci, solidarni. Powstałaby wówczas jedność narodowa.

Jedność narodowa jest rzeczą piękną, jest konieczną ze względu na grożące nam przy wyborach z wielu stron niebezpieczeństwa, ale nasuwa też refleksje poważne, które zanotować trzeba.

Nasz okręg w okresie wyborów do pierwszego Sejmu był terenem, na którym podały sobie ręce wszystkie ugrupowania, wówczas stojące na gruncie narodowym. Pod hasłem zgody podali sobie wtedy wszyscy dłonie i dali swe głosy na ludzi, którzy przyrzeczeń swych nie dotrzymali, więcej, wręcz zakpili sobie z woli swych wyborców, jak naprzykład p. poseł Piekarski, którego zachowanie się w Sejmie, jako kandydata z listy narodowej, było wprost skandaliczne i kompromitujące.

Stwierdzić to trzeba z całym naciskiem, iż wybór posłów do Sejmu pierwszego był w okręgu naszym jaknajfatalniejszy. Niema wśród nich jednego posła, który mógłby dziś, u kresu kadencji pierwszego Sejmu, stanąć z czystem sumieniem przed wyborcami swemi. Zresztą najlepszem potwierdzeniem opinji naszej jest fakt, że z pośród posłów okręgu częstochowsko radomskowskiego ani jeden nie ma odwagi spełnienia obowiązku, jakim jest konieczność powiedzenia swym wyborcom co zrobił w czasie piastowania mandatu swego w pierwszym Sejmie Rzeczypospolitej, z kim szedł wspólnie i dokąd dążył. Są to przykre skutki tego faktu, iż w wyborach do Sejmu pierwszego rządził nami sentyment a nie rozum. Warunki były inne i warunki, w jakich powoływany jest Sejm obecny, są zgoła różne od ówczesnych.

Ze względu na grożące nam liczne niebezpieczeństwa byłoby znacznie lepiej może, gdyby w okręgu częstochowsko-radomskowskim była jedna lista narodowa, jednak baczmy, by pod firmą Jedności Narodowej nie dostały się znów do Sejmu jakie szczwane lisy.

A. Paciorkowski.

POGROM GRECJI.

Częstochowa, 19- 9 - 22.

Bałkany stoją pod grozą możliwości rozpętania się nowej wojny, która może pociągnąć za sobą bardzo daleko idące konsekwencje, a nawet być zaczątkiem zatargu w rozmiarach ogólno-europejskich. Sytuacja obecnie przedstawia się mniej-więcej tak, jak w pamiętnym lipcu 1914 r. z tą różnicą, że wtedy wchodziły w grę z jednej strony Serbja i popierająca ją Rosja, z drugiej — mocarstwa centralne, a teraz Grecję popiera Anglja a przeciwstawia się jej Turcja.

Do podobnego stanu rzeczy doprowadziła błędna polityka p. Lloyd George'a, który swego czasu pozwolił na powrót do Grecji wrogiego entencie króla Konstantyna wbrew sprzeciwom Francji a zgodził się na usunięcie Venizelosa. Anglji chodziło o to, aby Turcja nie rozrosła się zbytnio i nie zagrażała rozciągnięciem wpływu na muzułmanów, należących do Wielkiej Brytanji oraz, aby mieć wolną drogę lądową do Indji, wolną w zrozumieniu usunięcia wszystkich tendencji, zmierzających do wywołania niepożądanych dla niej fermentów antyangielskich w Indjach. To też Lloyd George popierał stale Grecję, a kiedy w Turcji nacjonaliści wzięli górę, z Mustafą Kemalem utworzyli odrębny rząd w Angorze, nie chcą się zgodzić na krzywdzące Turcję w ogromny sposób postanowienia traktatu w Sévres, — wtedy Anglja podmówiła Greków, ażeby wystąpili przeciwko Turcji, pobudziła ich dążenia do powołania do życia dawnej wielkiej Grecji, ich rojenia do odzyskania Konstantynopola. I oto zawrzała wojna grecko-turecka na Blizkim Wschodzie.

Ciągnęła się ona przez całe dwa lata z przerwami, potworna w swych okrucieństwach do tego stopnia, że wywołała nawet dyplomatyczną interwencję w Ameryce, która wysłała specjalną komisję dla zbadania okrucieństw, popełnionych na terenie walk, ale skończyło się tylko na badaniu. Aljanci próbowali znaleść jakiś punkt wyjśnia i pogodzić obie strony, bowiem nawet już Anglja zaczęła się obawiać, że zarzewie wojny grecko tureckiej wzniecić może nowy pożar w całej Europie. Wszakże pośrednictwo aljantów nie odniosło żadnego skutku: walki wciąż trwały, co prawda ze znacznemi przerwami, aż oto z początkiem bieżącego miesiąca Turcy gwałtownym atakiem rozszczepili armję grecką w Azji Mniejszej, wprowadzili w jej szeregi całkowitą dezorganizację, aż wreszcie dokonali istotnego pogromu, biorąc nawet do niewoli naczelnego wodza generała Trykopisa.

Jeszcze w sierpniu aljanci probowali pogodzić walczące strony i w tym celu miała być zwołana konferencja w Wenecji, wszakże już wtedy kemaliści stawiali bardzo wygórowane żądania, a mianowicie domagali się Konstantynopola, części Turcji, aż pod Adrjanopol, no i całej Azji Mniejszej. Teraz po zwycięskiej walce żądania mustafy Kemela pójdą jeszcze prawdopodobnie dalej i wątpliwem jest, czy dojdzie do jakiegokolwiek porozumienia. Sytuacja się komplikuje tembardziej, że do walko wmieszali się również Bułgarzy.

Zniem w kościołku bałkańskim zaczyna się już gotować. Padają z niego pierwsze złowróżbne iskry, koalicja musi dawać pilne baczenie, aby iskry te nie dostały się do strzech domów państw europejskich, aby te domy nie zapłonęły pożarem nowej wojny. O tem winni pamiętać wszyscy mężowie stanu, stojący u steru rządu, bowiem czas nagli i niebezpieczeństwo jest wielkie.

Wiadomości polityczne.

Odroczenie procesu Fedaka.

Agencja Wschodnia donosi ze Lwowa: Z powodu nagłej choroby mającego prowadzić sprawę przeciwko Fedakowi radcy Mayera, rozprawę odroczono do czasu mianowania innego przewodniczącego.

Jak się dowiadujemy z kół sądowych, rozprawa spadnie z obecnej kadencji i odbędzie się dopiero w następnej.

Po akcie odroczenia rozprawy obrońcy Fedaka wysłali delegację do prezesa sądu z żądaniem mianowania nowego przewodniczącego na miejsce chorego radcy Mayera, oraz natychmiastowego odbycia rozpraw przeciwko Fedakowi i jego towarzyszom, gdyż oskarżeni domagają się rozpoczęcia procesu. Wobec wyjaśnień prezesa sądu obrońcy mieli interwenjować w tej sprawie u oskarżonych.

Nieudany zamach stanu w Bułgarji.

Aresztowanie b. ministrów z czasów wojny.

SOFJA.— Opozycja rusofilska usiłowała wywołać zamach stanu, obalić rząd Stambulińskiego i wplątać Bułgarję w nową wojnę przez wtargnięcie do Tracji, rzekomo dla obrony jej przed wojskami greckiemi.

Opozycja cieszyła się cichem poparciem emisarjuszów angloniemieckich. Przy dokonaniu rewizji u rosjan z organizacji Wrangla wykryto dokumenty wskazujące na przygotowanie zamachu stanu, łącznie z obozem prawicy bułgarskiej. Poczyniono liczne aresztowania.

Na dzień dzisiejszy wszystkie partje opozycyjne zamierzały urządzić wielkie demonstracje antyrządowe, jedną w Tarnowie (Bułg. północna), drugą w Plowidiwie (dawnem Filipopolu w Bułg. Południowej). Partja włościańska postanowiła w tym samym dniu, w tych samych miejscach, urządzić kontr-demonstracje dla poparcia rządu.

Do Tirnowa w jednym pociągu wyjechał z Sofji minister spraw wewnętrznych Daskalew i dawni sojusznicy niemieccy, dzisiejsi opozycjoniści, byli ministrowie Malinow, Feodorow, Danew, Madżarow, Ganew. — Stronnicy opozycjonistów przy wyjeździe pociągu urządzili wrogą demonstrację przeciw Daskalewowi i owację dla byłych ministrów. Na jednej z następnych stacji tłum włościan zatrzymał pociąg i zaaresztował b. ministrów. Daskalew uratował ich przed zlynczowaniem obietnicą, że rząd przedstawi referendum ludowemu projekt oddania pod sąd sprawców wciągnięcia Bułgarji do wojny przeciw Rumunji i Serbji. Byli ministrowie znajdują się obecnie w Tirnowie pod silną strażą.

Rząd przyrzekł zwołać Sobranje na sesję nadzwyczajną, zaaresztować przywódców bloku opozycyjnego i przedłożyć projekt ustawy o zabezpieczeniu państwa przeciw sprawcom zamieszek wewnętrznych.

Skończona misja p. M. Misiorowskiego.

Częstochowa, 19.9.22.

Wykazywaliśmy niejednokrotnie w piśmie naszem, że warunki życia politycznego Polski nie sprzyjają zupełnie tworzenie ugrupowań centrowych i że błędnemi najzupełniej są dowodzenia konieczności stworzenia dla przyszłego Sejmu „języczka u wagi" w postaci grupy środka.

Na terenie naszego okręgu wyborczego idee „centrowe" rozwijać poczęli ostatnio: ks. poseł Z. Sędzimir, jako naczelny reprezentant „Polskiego Centrum" i p. M. Misiorowski, jako przedstawiciel Zjednoczenia Mieszczańskiego, przystępującego do wyborów pod hasłem, Centrum Mieszczańskiego. Słowem miały u nas powstać aż dwa środki dla jednego Sejmu, i chociaż jest to może śmieszne, ale u nas już tyle rzeczy nie razi i nie dziwi nikogo, że i nad tem przejść należało do porządku dziennego bez odrobiny uśmiechu politowania.

Blok centrowy zapowiadał się tak: p. M. Misiorowski agituje w mieście za utworzeniem Centrum Mieszczańskiego, poseł zaś dogasającego Sejmu, ks. Z. Sędzimir, ponieważ jakoś od dłuższego czasu unika spotkania się z wyborcami w mieście, pracować ma na wsi.

Po niedzielnym powtórnym opowiedzeniu się kupiectwa przeciw wciąganiu przez p. M. Misiorowskiego tej części społeczeństwa do akcji „centrowej" i po

tak sromotnej porażce leadera centromieszczaństwa, można przypuszczać, że tej grupy „centrowej" na gruncie naszym już wogóle niema.

Pan M. Misiorowski istotnie robił, co tylko mógł zrobić. Starania jego nie osiągnęły najmniejszych rezultatów, i po kompletnem fiasco niedzieli ubiegłej, Zjednoczenie Mieszczańskie p. Rosseta, jeżeli u nas jeszcze istnieje wogóle, to jego reprezentację i siłę liczebną przedstawia już sam tylko p. M. Misiorowski i jego najbliżsi. Misja zatem „centrowa" p. M. Misorowskiego została skończona, akcja zupełnie przegrana.

Jak powiedzieliśmy, istnieją zamiary formowania u nas jeszcze jednego „centrum". Przykre doświadczenia p. Misiorowskiego winny być ostrzeżeniem i dla tej grupy. Pomysły „centrowe" nie znajdują u nas poparcia.

„Konieczności stworzenia silnego centrum" nikt ani serjo nie bierze, ani potrzeby nie odczuwa, ale za to wszyscy niemal zdają sobie sprawę z jednej rzeczy, iż zwarci w jeden blok moglibyśmy otrzymać może więcej mandatów. Z drugiej strony twierdzimy, że gdyby nawet u nas do porozumienia między komitetem wyborczym Jedności Narodowej i „Centrum" nie doszło, niema powodu do rozpaczy. Z listy Jedności Narodowej wybrani byliby ludzie co do których nie mielibyśmy obaw ani wątpliwości.

Ciekawe wiadomości.

— Władze republikańskie niemieckie mają zamiar uznać za hymn narodowy pieśń: „Deutschland ueber alles".

— Papież dokonał konsekracji nowego posągu NMP. z Loretto.

— Konsorcjum bankierów angielskich chce zająć się uzdrowieniem finansów Austrji. Warunki, stawiane przez anglików mają być b. ciężkie.

— Rząd austrjacki sprzedaje pałac swej ambasady w Paryżu. Cena 25 milj. franków—rząd francuski zastrzegł sobie prawo kupna.

— Rząd francuski posiada złota we Francji na sume 3,588.161,000 fr. zagranicą zaś 1,938,367,000 fr.

— W Genewie odbył się kongres doktorek medycyny. Przybyło 91 delegatek z 27 krajów. Czy polki tam były?

Kronika.

Trzecia lista. Na ręce generalnego komisarza wyborczego jako trzecią z kolei listę kandydatów złożyli wspólnie: „Wyzwolenie" i secesjoniści z grupy Stapińskiego. występujący p. n. „Lewica ludowa". Lista ta będzie nosiła w całem państwie nr. 3.

Alkohol i wybory. Dowiadujemy się, że władze odnośne wydały rozporządzenie zakazujące wyszynku alkoholu (z racji wyborów) w dn. 1—5 i w dn. 10—12 października, a więc w ciągu 7-miu dni, a nie 6-iu tygodni, jak pierwotnie donoszono.

Z Rady miejskiej.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej w dalszym ciągu rozpatrywano sprawę koncesji na Elektrownię miejską. Ostatecznie po uwzględnieniu poprawek, dokonanych w pierwszym i drugim czytaniu koncesja została przyjęta i będzie przesłana Tow. „Siła i Światło" celem zaakceptowania, poczem wejdzie w życie.

W dalszym ciągu rozpatrywano listy Zw. Nauczycielskiego i Szkoły Handlowej Kupców. Listy te zostały wystosowane do Magistratu w sprawie lokalu przy koszarach Zawady, o który to lokal Związek Nauczycielski i Szkoła Handlowa współubiegają się dla otworzenia tam szkoły powszechnej lub pomieszczenia w lokalu tym rozszerzonej szkoły handlowej. W dyskusji zabrali głos r. r.: Kolwas, Kon, Wróblewski, Płodowski, Stiller i inni. Z powodu braku quorum, sprawa ta zostanie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej. Jednakże przewodniczący przeprowadził próbne głosowanie. Za oddaniem Zw. Nauczycielskiemu na szkołę powszechną oświadczyło się 10 radnych, za oddaniem zaś Szkole Handlowej — 5 radnych.

Na tem posiedzenie zakończono o godz. 10 wiecz.

Wiec w Dankowie. Staraniem Zw. Lud. Nar. odbył się w dniu 17 b.m. we wsi Danków, gm. Lipie wiec na którym obecnych było 1500 osób. Przemawiali pp. Jan Szachowski, Grzegorz Drozdowski, Krawczyk i Jan Łukowski z Opatowa, zaś z przeciwnej strony (Wyzwolenie) p. Tronina, który nie uzasadnił swoich postulatów.

Przyjęto następującą rezolucję: 1) Zebrani potępiają taktykę lewicy za niedopuszczenie do rządów Wojciecha Korfantego; 2) Zebrani wyrażają pełne uznanie posłom Związku Ludowo-Narodowego; 3) Zebrani we wsi Danków żądają wyrzeczenia się z 10 miljonów marek polskich wziętych na przeprowadzenie reformy rolnej.

Zimna jesień i zielone Boże Narodzenie. Według przepowiedni meteorologów nie możemy już we wrześniu liczyć na piękną, ciepłą pogodę. Wrzesień prawie cały będzie chłodny i dżdżysty, nawet można spodziewać się nocnych przymrozków. Październik ukaże nam już surowe tchnące chłodem zimy oblicze, również pierwsza połowa listopada sypnie obficie śniegiem. Potem mrozy zelżeją. W czasie świąt Bożego Narodzenia oddychać będziemy ciepłem wiosennem powietrzem. Również styczeń będzie odznaczać się łagodną aurą, a w lutym zacznie się już na dobre wiosna.

Z kinematografów. Kino „Odeon" demonstruje w dalszym ciągu I serję znakomitego filmu p. t. „Król Madagaskaru". W roli głównej Ewa May.

— Kino „Paryski" demonstruje wspaniały dramat w 7-miu aktach. „Yvonne Delorme". W roli głównej Priscella Dean.

— Kino „Nowy" demonstruje ciekawy dramat p. t. „Matka, córka i on". W roli głównej Marja Carmi.

— Kino „Legun" demonstruje 3-cią serję wspaniałego i sensacyjnego filmu p. t. „Strzelba i lasso". W roli głównej artysta i akrobata Eddie Polo.

Z teatru. W sali teatru „Nowości" w poniedziałek wystąpił znakomity artysta p. K. Junosza-Stępowski. Odegrana została po raz drugi komedja „Ósma żona Sinobrodego". Stępowski i jego partnerka p. Juno grali świetnie. Pozostali artyści wywiązali się ze swych ról b. dobrze. Licznie zebrana publiczność, po każdym akcie obdarzała wykonawców, a szczególnie p. Stępowskiego huraganami oklasków.

Coś niebywałego. Do jednej z restauracji w Częstochowie wszedł w sobotę p. X. i poprosił o kieliszek wódki a na zakąskę wziął kawałeczek galarety. Gdy p. X. ugryzł galaretę zwrócił się do gospodarza z uwagą, że galareta jest nieświeża. W odpowiedzi na słowa konsumenta, gospodarz nie namyślając się długo, uderzył p. X. w twarz i powiedział: Jak ci nie smakuje, to nie jedz. Komentarze chyba zbyteczne!

Aresztowanie przemytniczek. Zostały zatrzymane przemytniczki Antonina i Weronika Wilki, mieszkanki wsi Łebki, gminy Węglowice. Przemytniczkom zabrano 11 litrów denaturu pochodzenia zagranicznego.

Wróg wojny. Posterunek Policji Państwowej w Wąsocu aresztował Franciszka Ceglarka, który ukrywał się na G. Śląsku od poboru wojskowego.

Aresztowania i kradzieże. Został aresztowany przez tutejszą Ekspozyturę śledczą Jan Radecki, zam. w Sosnowcu przy ul. Konstantynowskiej nr. 55, który skradł ze straganu Aleksandra Mazela, zam. przy ul. Rocha nr. 27, różne dewocjonalja na sumę mk. 8290. Winnego przesłano do Sądu Pokoju III Okręgu w Częstochowie.

Ujawniona została systematyczna kradzież owoców z ogrodu znajdującego się na posesji nr. 67 przy ul. św. Rocha dokonywana przez Kazimierza Brendla, zam przy ul. św. Rocha nr. 58, Teofila Otrębskiego, zam. przy ul. św. Rocha nr 31, Kazimierza Puchalę, zam. przy ul. św. Rocha nr. 40 i Romana Brozyna, zam. przy ul. Rocha nr. 26 na szkodę Cecylji Mikiewicz, zam. przy tejże ulicy. Straty powstałe wskutek kradzieży wynoszą mk. 25.000. Sprawę przesłano do Sądu Pokoju III Okręgu w Częstochowie.

Posterunek Policji Państwowej na stacji w Częstochowie komunikuje, że w dn. 17 b. m. Stanisław Kałkusiński, zam. w Noworadomsku przy ul. Przedborskiej nr. 55, jadąc pociągiem z Noworadomska do Częstochowy poznał na jednym z pasażerów marynarkę, którą w sierpniu skradziono mu między innemi przedmiotami. Osobnik ów zatrzymany przez tutejszy posterunek oświadczył, iż marynarkę tę nabył w dniu 22 sierpnia r. b. na rynku w Częstochowie od swego znajomego Wojciecha Marszałka ze wsi Kruszyna, pow. Noworadowskiego.

Fałszywy urzędnik policyjny. Sporządzono protokuł na Mendla Antelewicza, zam. przy ul. Aleksandrowskiej nr. 34, który w tymże dniu jadąc pociągiem podawał się za urzędnika policyjnego.

52.

PODPALACZKA.

— Dla tej, która najwięcej przynosi korzyści, a którą nieco rozumiem—przerwał Garaud.

— Jest ona korzystna—mówił inżynier—udoskonalone przezemnie maszyny do szycia przyniosły mi znaczne zyski.

— Znam pańskie maszyny do szycia, studjowałem je nawet—odrzekł były nadzorca.

— Znalazłeś w nich może jakie braki?

— Pozwoli mi pan być szczerym?

— Bezwątpienia. Lubię szczerość, chociażby ona nawet chwilowo miała być przykra. — Nie mam pretensji do nieomylności i wiem, że udoskonalenie nie jest jeszcze doskonałością.

— Mechanizm w nich jest bez zarzutu — rzekł Jakób.—Zrobiłbym jednak uwagę, że pańskie maszyny do szycia ulegają zbyt gwałtownym drżeniom i ruchom hałaśliwym, nużąc tych, którzy są zmuszeni je poruszać, jak i tych, co słyszą.

— Chciałbyś pan więc otrzymać milczącą maszynę do szycia? — pytał Mortimer.

— Tak.

— Otóż, czego ja od lat pięciu szukam daremnie.

— Źle pan szukałeś.

— Miałżebyś co odnaleźć w tym względzie?

— Być może.

— W teorji...

— Tak, lecz obok tego mam pewność. Uważa pan, pewność, że z teorji łatwo mi będzie przejść do praktyki...

— Nie byłoby niedyskretnie z mej strony zapytać pana, w jaki sposób?—ciągnął dalej zaciekawiony Mortimer.

— Bynajmniej. Jestem szczęśliwy, mogąc porozmawiać o pańskim wynalazku i zwrócić jego uwagę na punkt jeden, który mi się wydaje być rzeczą najprostszą w świecie.

— Najprostszą?—powtórzył inżynier.

— Ależ tak!

— Wytłumacz mi to jaśniej.

— Mały rysunek objaśni tę rzecz lepiej, niż wszelkie inne wykłady.

Tu mniemany Paweł Harmant, wydobył z kieszeni notatnik, otworzył go i zaczął rysować szybko różne zwroty maszyny do szycia, udoskonalonej przez Mortimera, na co tenże patrzył ze zdumieniem. Rzuty ołówka byłego nadzorcy w podziw go wprawiały. Bankier Ryszard Dawidsen i Noemi zdumieni byli zdolnością Francuza.

— Oto najściślejszy plan pańskiej maszyny, nieprawdaż? — zapytał Jakób.

— Tak, zupełnie dokładny.

— Zatem uważaj pan na moje objaśnienia.

Tu Garaud, z wyjątkową jasnością i zdolnością praktycznego mechanika, wskazywał, że wystarczy wprowadzić w mechanizmie kilka drobnych zmian, aby maszynę doprowadzić do zupełnej doskonałości.

Mortimer, głęboko zainteresowany tem, co słyszał, śledził z uwagą udzielane mu objaśnienia.

— Kochany kolego — zawołał, gdy Jakób ukończył swoje wskazówki—jesteś człowiekiem genjalnym! Twoja teorja jest cudowna. Stworzysz maszynę do szycia ostatecznie we wszelkich szczegółach udoskonaloną, którą będziesz mógł nazwać „milczącą".

— Maszyna—rzekł z powagą Garaud—będzie nosiła pańskie nazwisko. Upoważniam pana do jej eksploatacji, zobowiązując się nie mieć nigdy najmniejszej pretensji co do udzielonych pomysłów.

— Tego ja nie przyjmuję!—zawołał Mortimer.

— Dlaczego?

— Ponieważ wraz z ustąpieniem mi swego pomysłu, ustępuje mi pan ogromną sumę, jaką maszyna przynieść może.

— Ogromną sumę? — powtórzył Jakób z uśmiechem.—Zdaje mi się, że pan nieco przesadza, przypuściwszy wszelako, iż tak jest, nie cofam słowa, jakie wyrzekłem przed chwilą.

— Oto uprzejmy człowiek i pewny siebie—pomyślał Mortimer—wybornego odnalazłbym w nim wspólnika! Dom, którym rządzilibyśmy razem, nie obawiałby się współzawodnictwa.

Mniemany Paweł Harmant obserwował ukradkiem amerykanina, czytał jego myśli.

— Nie nalegaj daremnie, kolego—rzekł po chwili Mortimer.—Nie mogę przyjąć twojej ofiary, chyba w jednym wypadku...

— W jakim?

— Że razem wspólnie eksploatować będziemy maszynę do szycia, udoskonaloną i przez siebie skompletowaną.

Były nadzorca potrząsnął głową.

— Wdzięczny jestem za propozycję — rzekł — mam jednakże inne zamiary.

— Odmawiasz zatem?

— Tak.

— Dlaczego?

D. c. n.

Za zakłócenie spokoju. Komisarjat I Policji Państwowej komunikuje, że w dn. 16 b. m. Edward Andzyła, zam. przy ul. Ciemnej nr. 66, Marjan Rtarszewski, zamiesz. przy tejże ulicy i Franciszek Kotala, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Bór nr. 24, będąc w stanie nietrzeźwym zakłócili spokój publiczny przy ul. Kościuszki.

Ofiary

(Złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.")

Na inwalidów.

Jan Drozdenko (Drożdż) złożył na ręce p. J. Kowalskiego mk. 8.000 (wyraźnie osiem tysięcy marek) z powodu opóźnienia się o 4 i pół godz. do ślubu w dniu 9 września r. b. w kościele parafji św. Rodziny w Częstochowie.

W kancelarji parafji św. Rodziny w Częstochowie złożył dobrowolnie Jan Drozdenko mk. 1.500 służbie kościelnej za opóźnienie się 4 i pół godz. do ślubu. Sumę tę złożono na inwalidów wojennych.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa. — 8 dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 40.000 nry: 20530 50205 72140.

Mk. 25.000 nry: 16702 2[illegible]986 84131.

Mk. 15.000 nry: 2532 2743 3871 7660 15592 25162 49640 51631 63940 74734 79444 90182 92425.

Mk. 10.000 nry: 122 1578 8137 5710 9528 10057 11623 12109 11632 15552 18463 19281 23068 23918 26101 27949 28503 29109 31880 34416 37546 41763 42946 47021 47795 50488 51324 51874 54036 55070 56062 56900 57302 62136 65598 66214 68101 70781 73210 75944 77922 79259 83387 86662 88350 91018 91389 97976 98833.

Wynalazki polskie.

Ogółowi naszemu mało jest znany fakt że zasługi wynalazców polskich zajmują poważne miejsce w ogólnym dorobku technicznym i mechanicznym ludzkości, przysparzając tem samem chluby imieniowi polskiemu. Warto więc przypomnieć kilka nazwisk naszych rodaków, którzy zasłynęli w świecie dzięki dokonanym przez nich wynalazkom.

W technice zasłynął Maciejowskiego sposób wyrobu rur falistych. Żarowo-naftowa lampa Krzywca oświetla (a przynajmniej oświetlała przed rewolucją bolszewicką) mnóstwo miast rosyjskich, a jest rozpowszechniona we Francji, Austrji, Niemczech, Skandynawji a nawet w Afryce. Nazwisko Bronisława Gwoździa dzięki jego wynalazkom w gramofonach i kinematografach jest dobrze znane fachowcom.

Podczas wielkiej wojny maski przeciwgazowe Kummanta były stosowane w 3 armjach— francuskiej, angielskiej i rosyjskiej. Dla eksploatacji patentów prof. Polzeniusza z Krakowa powstały zagranicą dwie wielkie kompanje, a mianowicie „Societa Italiana della Cyanamida" w Medjolanie i „Deutsche Stickstoff Gesellschaft" w Charlotenburgu.

Prof. Szymona Dzierzgowskiego sposób otrzymywania azotu z powietrza zwrócił na siebie uwagę instytutu Nobla i tylko zniszczenie pracowni podczas przewrotu bolszewickiego uniemożliwiło wyzyskanie tego doniosłego wynalazku. Barwniki zwłaszcza koloru „khaki", prof. Krosnowskiego dały dziesiątki miljonów złotych marek przemysłowcom, którzy poznali się na wartości tych barwników. Łączniki automatyczne Florjanowicza rozstrzygają niemal zagadnienie, dotąd zadawalniająco nie rozstrzygnięte.

Ulepszenia w centralnem ogrzewaniu Mateckiego i Obrębowicza, w cukrownictwie prof Smoleńskiego, w rektyfikacji spirytusu Narbutta—znalazły szerokie zastosowanie.

Z innych wynalazków polskich wymienimy jeszcze słynne maszyny do robienia papierosów Kurłowicza, przyrząd Kozłowskiego do łowienia zerwanej nici w warsztacie tkackim, maszynę torfową Zelenaya i takąż Kościelskiego, oświetlające rakiety Korsaka, nadzwyczaj dowcipną pompę Klejna z Łodzi, centralizację zwrotnic Czapiewskiego, stosowaną przez znaną firmę niemiecką „Siemens u. Halske", pancerze jedwabne od kul—księdza Żechlenia, wreszcie — sławny kinematograf „Oko" Prószyńskiego.

Jesteśmy więc coś warci, umiemy coś godnego uwagi stworzyć, skoro pobieżny przegląd wynalazków daje tak pokaźną liczbę nazwisk. Należy tylko dążyć do takiego ugruntowania naszej państwowości, izby nasza technika mogła czynić postępy odpowiednie.

K.

Związek Ludowo-Narodowy

zaprasza swoich członków i sympatyków na

Zebranie przedwyborcze,

które odbędzie się 20 września r. b. w środę o godzinie 7 wieczór w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego Aleja I Nr. 9.

Wejście za legitymacjami lub kartami wstępu, które otrzymać można w Biurze Sekretarjatu III Aleja Nr. 62 w godzinach 10 — 12 i 5 — 9 codziennie.

Rozmaitości.

(—) Pies aktor. Jednym z najulubieńszych artystów ekranu bywa pies. Inteligentne i dzielne te zwierzęta znakomicie wywiązują się z powierzonych im ról, ku wielkiej radości młodych i starych.

Przed blisko stu laty żył we Francji pies aktor, który zyskał niepospolitą sławę. W owym czasie zdarzyła się zbrodnia: w lesie Montargis zamordowano jakiegoś biedaka. Morderca byłby uszedł bezkarnie, gdyby nie pies zabitego. Pewnego razu poznał on mordercę, ścigał go i napadł z takiem zacietrzewieniem, że wzbudził tem podejrzenie władz. Wypadek ten stał się tematem melodramatu p. t „Pies z Montargis", który odnosił niebywałe sukcesy.

Oczywiście główną rolę w tej sztuce musiał grać prawdziwy pies. Wyszukano gdzieś jakąś zeoną psinę, która nauczyła się swej roli i wykonywała ją bardzo inteligentnie i z nadzwyczajnym temperamentem! Co wieczora wprawiał w zachwyt publiczność, zwłaszcza w scenie końcowej, gdy rzucał się na mordercę. Robił to z niesłychanym zapałem i namiętnością. Sceptycy i złe języki twierdziły, że ten zapał wypływał z tego, iż aktor, grający mordercę, miał za pasem kawałek świeżego mięsa. Ale wielbiciele psa-aktora z oburzeniem odparli te oszczerstwa i nie przestali wierzyć w talent swego ulubieńca.

TEATR
PARYSKI
ul. Panny Marji 19.

Program od soboty 16 września r. b. i dni następnych.

Szczegółowe streszczenie w programach.

Potężny i wzruszający dramat w 7 aktach

YVONNE DELORME

ze słynną z urody i niepospolitej gry odtwórczynią **Dziewicy ze Stambułu**

Priscillą Dean w roli tytułowej.

Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu **pod dyr. p. J. BURSIKA.**

KINO „NOWY"
II-ga Aleja № 43.

Program od niedzieli 17 do środy 29-go września włącz.

Szczegóły w programach.

Wspaniały dramat współczesny w 5-ciu wielkich aktach p. t.

Matka, Córka i On

na tle rywalizacji matki z córką ze znaną MARJĄ CARMI w roli głównej.

Przepiękna gra artystów. — Bajeczna wystawa.

— ANONS: —

Wkrótce ukaże się najładniejszy film świata wytwórni Jermoljew-Cinema w Paryżu p. t.

BURZA w 7 wielkich aktach z mistrzem ekranu

Mozżuchinem

i jego kreacją **Lisenko**

KINO-TEATR
„LEGUN"
ul. Dąbrowskiego 10.

Program od poniedziałku 18 do piątku 22 września b. r.

Śmiertelna nienawiść

ze streszczeniem poprzednich serji

3 serja wielkiego ilmu amerykańskiego **Strzelba i lasso**

w roli głównej nie zrównany artysta i akrobata **EDDIE POLO**

!! Baczność !!

TA NIE NIŻ WSZĘDZIE!
Można nabyć w nowootworzonym magazynie obuwia

M. BERMAN

I Aleja 8 w podwórzu prawa strona.

Zaopatrzył swój magazyn na sezon jesienny w najnowsze fasony obuwie: męskiego, damskiego i dziecinnego, lakiery, renifery, brązowe, giemzowe i t. p.

Wyprzedaje wszelkieg rodzaju — obuwia letniego niżej ceny.—

Zawiadamiam również Sz. Klijentelę, iż otworzyłem swój własny warsztat i wykonuję wszelkie obstalunki solidnie i szybko!

CZEGO CZEKACIE PANIE i PANOWIE?

Czy nie wiecie, że teraz najdogodniejsza pora na zakupy, a przecież każdy z Was potrzebuje na zimę towary: na płaszcze, ubrania, suknie, kostjumy i bieliznę. Wysyłam każdemu dla własnej potrzeby lub na sprzedaż praktyczny mocny w noszeniu kort.

3 Mtr. na Ubranie męskie za Mk. 10.000.

Wyższy gatunek czystej wełny za **15,000.** — Prima za 18.000. i Extra za 22.500 i 25000

Również są do nabycia po cenach fabrycznych resztki płótna białego i kolorowego na bieliznę i pościel; Szewioty, wełny, korciki na damskie suknie, weloury na płaszcze, baja i barchany, cajgi, chustki ciepłe, obrusy, kapy, pończochy, nici i wiele innych towarów.

Zamówienia adresować:

SKŁAD FABRYCZNY **M. BRYL ŁÓDŹ** ul. Piotrkowska 56

UWAGA: Zamówienia od Mkp. 20.000 wysyła się pocztą za zaliczką. Przy większych obstalunkach pożądany jest zadatek. O ile towar zamówiony nie podoba się, przyjmuję takowy z powrotem.

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy **o zwiedzenie składu.**

JÓZEFA KŁOPOCKA
Bydgoszcz, ul. Gdańska 41. II p
ODDZIAŁ II. GÓRNY ŚLĄSK
Katowice Meisterstr. 7 pt.

poleca się w

kojarzeniu małżeństw.

Z doborowego kojarzenia, cieszę się nawet w najwyższych sferach zaufaniem, utrzymując kontakt z całą Polską i zagranicą. Szan. Panie lub ich rodziców proszę najuprzejmiej o zwiedzenie i zapoznanie się z tak poważną dla dobra ogółu instytucją. (bez zobowiązań) Godz. przyjęć od 10—6 w niedz. od 10—4 Załatwianie ściśle dyskretne, honorowe. 10 letnia praktyka.

Do Sz. Klijenteli m. Częstochowy i okolicy

Magazyn i pracownia Obuwia

A. Sztybelmana

I-sza Aleja Nr. 10.

z powodu drożyzny wszelkiego rodzaju skóry zawiadamiam Sz. Klijentelę, że postanowiłem od dnia 25 Sierpnia do dnia 20 Września br. sprzedawać wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce, giemzowe, chromowe, lakierowe, reniferowe, boty, wyłogi i buty z cholewami najnowsze fasony, które się znajdują w moim składzie w wielkim wyborze że starego zakupu **po cenie dawniejszej.**

Z poważaniem A. SZTYBELMAN
I Aleja 10.

UWAGA! Z powodu powiększenia warsztatu szewskiego i cholewiarskiego przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywam solidnie i szybko.

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"**

wyrób Labor. Farmac. **„AP. KOWALSKI"** w Warszawie Miodowa 5.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

100-150 tysięcy Mkp.

miesięcznego zarobku bez wkładu kapitału mogą mieć na prowincji pp. Nauczyciele, Kierownicy kółek rolniczych, Rolnicy, Organiści, Sekretarze gminni. Rzecz nie wymaga fachowej znajomości i nie zajmuje wiele czasu.

Zgłoszenia pod „STO TYSIĘCY" do

Powszechnego Biura Ogłoszeń „PRASA",

Kraków, Karmelicka 16.

Zgubiono dokumenty wojskowe na imię Adama Damka, wystawione przez 13 p. artylerji ciężkiej w Chełmie.

Zgubiono patent i rachunki na imię Z. Zetelko.

Wilk podwórzowy do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa Nr. 28 u portjera.

Zgubiono dowód zwolnienia wydany przez 40 pułk we Lwowie na imię Herszlika Jelenia.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. na imię Marcinowi Ocheji.

Zgubiono kartę demobilizacyjną wydaną przez 27 p. ułanów na imię Wolfa Lis.

Zgubiono kartę demobilizacyjną wydaną przez 27 p. uł. na imię Józefa Seliga.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopowania wydaną przez P. K. U. w Wieluniu na imię Antoniego Popierskiego.

Wyborowe śliwki węgierki na pudy i funty po cenach przystępnych do sprzedania ul. Mickiewicza 34.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Wieluniu na imię Pawła Pawłowisa.

Znaleziono w torebce płóciennej mk. 2320. Uczeń III klasy Pań. Gim. Torbeczko. Po odbiór tegoż proszę się zgłosić do „Kurjera Częstochowskiego".

Nauczyciel przygotowuje do szkół, Kościuszki 13a, 1 piętro.

Tkaniny druciane sita i rafy na różne potrzeby, a także siatki druciane, kręcone na ogrodzenia parkanów, bufetów i okien. Wyrób i reparacja materacy drucianych i wycieraczek do nóg. Przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych W. Scibirowski, Rynek Wieluńki 32, telefon 324.

Muzyki początków uczę tanio. Wiadomość w „Kurjerze".

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna i Laboratorjum zębów sztucznych

Lekarzy-dentystów

ARTURA BRONIATOWSKIEGO I MARKA GRÜNA **Częstochowa** ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 8.

Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz.

ORKIESTRA

SALONOWA, DUETY oraz PIANISTA (SOLO), NA BALE, WIECZORKI, RAU TY i t. p. **POLECAJĄ:**

RAPPAPORTOWIE

2 Aleja 35. — Telefon 458.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Redaktor i Wydawca: Adam Pasierkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ".